Nakład: 120 egzemplarzy

NASZA GMINA ŁUKTA

ISSN 2392-1110

Nr 12/2023 MIESIĘCZNIK / cena 4 zł w tym 5% VAT Grudzień 2023 r.

WYDARZENIA

Światłowód będzie w każdym domu! - str. 4

WYDARZENIA

Mikołaj znowu odwiedził dzieci z naszej gminy - str. 4, 5

GŁOS MIESZKAŃCA

DISNEYLAND – marzenie chyba wszystkich dzieci oraz niejednego dorosłego! - str. 8

WYDARZENIA

21 Mikołajów, Pani Mikołajowa i Grinch! - str. 6

W NUMERZE PONADTO

Wspólna celebracja życia - pierniczki, które łączą pokolenia. - str. 8

Praca traktorzysty i niesforny pomocnik

Ojciec na przymusowych robotach i Żydzi - Grzegorz S. Świercz - str. 10

Ziołowe święta Bożego Narodzenia - str. 11

WIEŚCI Z GMINY

Morąg | **65-lecie Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża**

Za nami 65-lecie Honorowego Krwiodawstwa Polskiego Czerwonego Krzyża. Gminę Łukta reprezentowali: Wójt Robert Malinowski, radni w osobach Marii Ignatowicz, Elżbiety Piotrak i Tadeusza Dzieniszewskiego, Pani Urszula Mironowicz kierownik GOPSu, Pani Wanda Łaszkowska dyrektor Fundacji Rozwoju Regionu Łukta oraz Pani Anna Pasierowska i Pan Sławomir Świerczyński nagrodzeni Odznaką Honorową Polskiego Czerwonego Krzyża III stopnia.

Za dobrą współpracę z morąskim PCK i krzewienie Idei Czerwonokrzyskich wręczono wiele podziękowań i wyróżnień, w tym dla wójta Roberta Malinowskiego oraz Pań: Urszuli Mironowicz i Wandy Łaszkowskiej.

Jak co roku po zakończeniu części oficjalnej odbył się REJONOWY FESTIWAL PIOSENKI CZERWONOKRZYSKIEJ, w którym dzieci i młodzież z naszej gminy bardzo chętnie biorą udział od wielu, wielu lat, dzięki zaangażowaniu nauczyciela lekcji muzyki, którym jest Pan Krzysztof Marcinowski. Piosenką "Nasz znak" wyśpiewaliśmy III MIEJSCE, za co z całego serca dziękujemy!

W tym roku Szkoła w Łukcie reprezentowali: Blanka Brudzińska, Victoria Zychalak, Urszula Murzyn, Antonina Sulewska, Tymoteusz Łoboda, Kacper Podlewski.

Dorota

Od lewej: Kacper Podlewski, Tymoteusz Łoboda, Antonina Sulewska, Blanka Brudzińska, Victoria Zychalak

Gmina Łukta | **Bezkarność wilków? Jest przełom w sprawie!**

Po dekadach nieobecności wilki powróciły na Warmię i Mazury. Przez wieki gatunek ten uważany był za szkodliwy i niebezpieczny w stosunku do człowieka, przez co zaczął być tępiony, co doprowadziło do zmniejszenia jego populacji na tyle, że uznany został za zagrożony wyginięciem. Od kilku lat wilki znowu zaczęły się pojawiać na naszym terenie, i co gorsza, dają znać swoją obecnością gospodarzom. Co chwilę słyszymy o kolejnym ataku na zwierzęta gospodarskie oraz psy pilnujące podwórka! W sieci jest również już kilka nagrań wilków spacerujących za dnia w pobliżu zabudowań. Sytuacja zrobiła się na tyle nerwowa i poważna, że zostały w końcu podjęte pewne kroki w stronę ochrony mieszkańców i ich inwentarza:

„*W ostatnim czasie wzrasta liczba doniesień na temat sytuacji konfliktowych z udziałem wilka* – **informuje w swoim piśmie Andrzej Szweda-Lewandowski, Główny Dyrektor Ochrony Środowiska**. – *Biorąc pod uwagę rosnącą presję człowieka na środowisko naturalne (wyrażoną m.in. przez postępującą zabudowę na obszarach w bliskim sąsiedztwie lasu oraz zwiększającą się penetrację lasów przez człowieka poprzez turystykę pieszą, rowerową, grzybobranie itp.), a także zwiększenie się liczebności wilka coraz częściej dochodzi do bezpośredniej styczności wilków z ludźmi, również na terenach, na których od dawna nie były widywane. Zgłaszane są incydenty z wilkami nieuciekającymi przed człowiekiem, pojawiającymi się w pobliżu zabudowań mieszkalnych i niekiedy atakującymi psy na posesjach. W związku z powyższym przekazuję informacje do wykorzystania […]*”

Z pismem takiej treści GDOŚ zwrócił się do Urzędu Gminy Łukta. W związku z powyższym gminni urzędnicy proszą wszystkie osoby, które są w posiadaniu jakichkolwiek informacji o nietypowych oraz agresywnych zachowaniach wilków na terenie Gminy Łukta, o zgłoszenie się do UG w Łukcie i przekazanie posiadanych informacji, fotografii czy filmów. Zebrane informacje będą podstawą do ubiegania się o uzyskanie zezwolenia na realizację tzw. czynności zakazanych w stosunku do wilka, czyli m.in.. kontrolowanym odstrzałem.

Gres

Gmina Łukta | **Od przyszłego roku wzrosną podatki.**

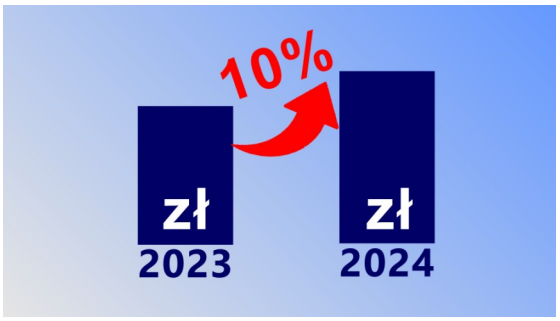

Chyba już przyzwyczailiśmy się do ciągle rosnących cen. Jak można się było spodziewać, za wzrostem cen, do góry poszły również podatki. Podczas 66. Sesji Rady Gminy Łukta, radni zgodnie zagłosowali „za" podniesieniem podatków od nieruchomości.

Komisje na wcześniejszych zebraniach ustaliły, że podatek zostanie podniesiony równo dla wszystkich podmiotów o 10 % - to w skrócie. A szczegóły, tj. obowiązujące od 1 stycznia 2024 r. stawki przedstawiamy poniżej:

- Podatek od gruntów związany z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – 1,14 zł za 1 m^2 powierzchni.
- Nieruchomości pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych – 6,37 zł za 1 ha.
- Nieruchomości pozostałe, w tym zajęte na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 0,57 zł za 1m^2.
- Nieruchomości z wyjątkiem terenu sklasyfikowanych w ewidencji gruntów jako tereny przemysłowe, rekreacyjno-wypoczynkowe, użytki kopalne, tereny różne – 0,63 zł za 1m^2.
- Nieruchomości niezabudowane objęte obszarem rewitalizacji, o którym mowa w ustawie z dnia 9.10.2015 r. o rewitalizacji, i położone na terenach, dla których miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod budowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszkalnym, obejmującym wyłącznie te rodzaje zabudowy. Jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres czterech lat, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego – 3,61 zł za 1m^2.

Stawki od budynków lub ich części.

- Mieszkania – 0,97 zł za 1m^2 powierzchni użytkowej
- Budynki/lokale związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynki mieszkalne lub ich część zamienionych na prowadzenie działalności gospodarczej – 28,07 zł za 1m^2.
- Budynki/lokale zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – 14,82 zł za 1m^2.
- Budynki/lokale zawiązane z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – 6,35 zł za 1m^2.
- Pozostałe budynki/lokale. w tym zajęte na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – 7,08 zł za 1m^2.
- Budynki gospodarcze: chlewiki, stodoły, obory, szopy – 8,36 zł za 1m^2.
- Budynki rekreacyjne, garaże, magazyny – 10,12 za 1m^2.

Podniesienie podatków od nieruchomości o 10%, wzrost podatku leśnego jak również wzrost opłaty miejscowej (o której poniżej) skutkować będzie wpływem do budżetu gminy Łukta kwoty wysokości ok. 450 tys. zł (jeśli oczywiście płatność byłaby w 100% wyegzekwowana, a równie to bywa).

Warto wspomnieć, że mimo wzrostu podatku, gmina dosyć ulgowo potraktowała swoich mieszkańców, oferując niewielki wzrost. Kwota maksymalnych stawek jakie proponuje z Ministerstwa Finansów pozwoliłaby na wpływ do budżetu ponad 1 mln 200 tys. zł.

Do tego wszystkiego zostały również podniesione podatki o 10 % od środków transportowych.

Nastąpiły również zmiany **opłaty miejscowej** (tzw. klimatyczne). Podczas 66. Sesji Rady Gminy przegłosowano nową stawkę opłaty miejscowej - wynosić ona będzie teraz 3 zł za każdy dzień pobytu w celach wypoczynkowych, turystycznych bądź szkoleniowych dla osób przebywających w miejscowościach: Pelnik, Worliny, Wynki, Łukta, Ględy Florczaki, Kotkowo, Molza Białka Tabórz, Dąg, Plichta, Nowe Ramoty , Ramoty, Kozia Góra, Markuszewo, Swojki, Szeląg.

Na podstawie informacji z 66. Sesji Rady Gminy Łukta
Gres

Nowe Ramoty | **Do kolejnej miejscowości doprowadzono asfalt.**

Nasz Gmina zmienia się z miesiąca na miesiąc. W kolejnych miejscowościach wymieniana jest nawierzchnia z szutrowej na asfaltową. Od listopada także mieszkańcy Nowych Ramot mogą cieszyć się równym odcinkiem drogi. Prace związane z nakładką asfaltową wykonała firma Katopi LC Sp. z o.o., która jest realizatorem zadania "Przebudowa dróg w miejscowości Zajączkowo i Nowe Ramoty" (dofinansowana z Programu Inwestycji Strategicznych "POLSKI ŁAD"). Warto zaznaczyć, że wylewanie masy bitumicznej odbywało się pod czujnym okiem sołtysa, pana Janusza Drozdowskiego, któremu bardzo dziękujemy za zaangażowanie. Do mieszkańców zaś kierowane są podziękowania za cierpliwość i wyrozumiałość.

Redakcja

Pan sołtys dopilnował, by wszystko było jak należy.

Gmina Łukta | **Światłowód będzie w każdym domu!**

Adam Gwóźdź z firmy IWKD, która działa na rynku od 2005 roku na terenie miasta i gminy Ostróda, opowiedział o realizacji przyszłej inwestycji. Mieszkańcy gminy Łukta mogą na tym zyskać! Firma prowadziła już kilkanaście projektów unijnych, których suma wynosiła 20 milionów złotych. Obecnie firma pozyskała z Ministerstwa Cyfryzacji kolejną dotację z funduszu Krajowego Planu Odbudowy na realizacje zadania polegającego na podłączeniu do internetu gospodarstw domowych na terenie trzech gmin: Łukta, Miłomłyn, Ostróda, a także miasto Ostróda. Dofinansowanie inwestycji w przybliżeniu wynosi 20 parę milionów zł. Na gminę Łukta przypada 9 mln. zł. Projekt inwestycji zakłada doprowadzenie internetu do każdej miejscowości w gminie. Sporządzona została już nawet lista wszystkich 1010 kwalifikujących się adresów, które w tej chwili nie mają dostępu do szerokopasmowego internetu. Adresy zostały pozyskane z Ministerstwa Cyfryzacji. Prędkość łączy ma wynosić do 10 gigabitów. Tak duża przepustowość obecnie stosowana jest w dużych przedsiębiorstwach, centrach danych i laboratoriach badawczych. To 10x szybciej niż w większości regionów Polski.

Warto zaznaczyć, że może to być ostatnia szansa na praktycznie darmowe doprowadzenie internetu do mieszkania. Później takiej szansy może już nigdy nie być. Internet, który niektórzy z nas posiadają może na dzień dzisiejszy wydawać się wystarczający, ale w niedalekiej przyszłości z dużym prawdopodobieństwem się to zmieni, zwłaszcza, że na łączach światłowodowych pojawić się ma również telewizja. Nie przegapmy tej okazji! Oczywiście doprowadzenie internetu do mieszkania jest opcjonalne i trzeba będzie wyrazić na to zgodę. No dobra, a jeśli ktoś ma już łącze na kablu tzw. miedzianym? Uwaga, standard tych kabli jest sukcesywnie wycofywany i zastępowany światłowodem. Czołowi dostawcy internetu już odłączają całe miejscowości do których właśnie prowadzi kabel miedziany.

Doprowadzenie internetu wiązać się będzie w większości przypadków z robotami ziemnymi, więc inwestor będzie wymagał zgody na udostępnienie nieruchomości, przez które przechodzić będzie światłowód.

Na całą inwestycję przeznaczono 13 mln. zł. A czas w jakim inwestor powinien się zmieścić z realizacją to okres 2 lat. Firma rusza już w styczniu, zaczynając od uzyskania niezbędnych zgód i pozwoleń od gminy.

Czy coś zatem będzie nas to kosztować?

Oczywiście. Darmowe będzie jedynie podłączenie, a właściwie za symboliczną złotówkę. By korzystać z infrastruktury sieciowej trzeba będzie płacić miesięczny abonament, który w najtańszej, standardowej opcji wynosić będzie 60 zł. Zwiększenie przepustowości łączna, czyli prędkości, wiązać się będzie oczywiści ze zwiększeniem opłat.

A co jeśli naszego adresu nie ma w wykazie z ministerstwa?

Nic nie szkodzi. Można taki adres zgłosić do urzędu gminy, by uzupełnić listę kwalifikowaną do inwestycji. Tak samo, jeśli jakaś nieruchomość na dzień dzisiejszy nie otrzymała jeszcze adresu. To również można zgłosić do gminy.

A co z numerami stacjonarnymi telefonów, które są np. na miedzianym kablu u innego operatora?

Inwestor oferuje również przeniesienie takiego numeru na nowe łącza. Oczywiście nie trzeba wybierać akurat inwestora jako operatora telefonu, czy internetu. Inni operatorzy będą mieli możliwość korzystania z nowej infrastruktury sieciowej.

Na podstawie informacji z 66. Sesji Rady Gminy Łukta
Gres

Gmina Łukta | **Z sesji w skrócie**

66. Sesja Rady Gminy Łukta

Do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska wpłynęła skarga na działalność wójta Roberta Malinowskiego, zarzucająca kłamstwo oraz podejmowanie działań na szkodę środowiska za sprawą niekorzystnych rozwiązań planistycznych. Komisja skarg i wniosków zajęła się tą sprawą i jednogłośnie uznała skargę za bezzasadną.

Ochotnicza Straż Pożarna w Worlinach otrzyma nowy wóz bojowy odkupiony z jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Pabianicach za 30 tys. zł. Zmiana wozu spowodowana była nieprzejściem przeglądu technicznego przez dotychczasowy wóz, który służył druhom OSP Worliny.

Na podstawie informacji z 66. Sesji Rady Gminy Łukta z 30.11.2023 r.
Aga

WYDARZENIA

Gmina Łukta | **Mikołaj znowu odwiedził dzieci z naszej gminy!**

Elf Obserwator wzorowo wykonał swoją pracę. Wypatrzył wszystkie grzeczne dzieci z naszej gminy i przekazał tę informację Mikołajowi. Dzięki jego zaangażowaniu Mikołaj bez przeszkód odwiedził nasze dzieciaki!

Mikołajowi dzielnie towarzyszyła Śnieżynka, która mimo mroźnej i śnieżnej aury, zadbała o gorącą atmosferę. Zabawy w rytmie świątecznych przebojów rozgrzały co niektóre zmarznięte dzieciaki i ich rodziców. Nawet Grinchowi nie udało się popsuć świątecznego klimatu. Każde dziecko, które przybyło na spotkanie z Mikołajem otrzymało słodki upominek.

Wizyta naszych Gości sprawiła wszystkim wspaniałą niespodziankę, o czym świadczą niezliczone uśmiechy.

W imieniu wszystkich dzieci, tych małych i tych nieco większych, dziękujemy za wspaniałą wizytę i zapraszamy za rok!

Komorowo

Ramoty

Worliny

Dąg

Głędy

Florczaki

Kojdy

Kozia Góra

Lusajny

Molza

Łukta

Pelnik

Mostkowo

Plichta

Nowe Ramoty

Wynki

Zajączkowo

Tabórz

Aga

Łukta | **21 Mikołajów, Pani Mikołajowa i Grinch!**

Tak! Aż dwudziestu jeden Mikołajów przemaszerowało 6 grudnia przez Łuktę! Było to mikołajkowe szaleństwo pełne wrażeń i uśmiechu! Parada przeszła przez ulicami Łukty życząc wszystkim „Wesołych świąt" i częstując słodkościami. Oprócz Mikołajów, w paradzie uczestniczyła również Pani Mikołajowa, a także podstępny i nikczemny Grinch, który groził, że w tym roku Świąt nie będzie!

Główny celem parady była oczywiście szkoła w Łukcie, bo kto jak kto, ale dzieci na widok Mikołajów cieszą się najbardziej. Były tańce przy świątecznej muzyce, przybijanie „piątek", "żółwików", uściski i wspólne zdjęcia! Każde dziecko oczywiście otrzymało słodki upominek. Następnie parada przeszła przez osiedle bloków na ul. Słonecznej, by znowu skierować się do centrum. „Mikołaje" odwiedzili niektóre instytucje, sklepy i zakłady pracy w Łukcie, dając masę uśmiechu i radości. Kierowcy samochodów zwalniali, mieszkańcy w domach podchodzili do okien machając i uśmiechając się do Mikołajów. Był to miły i potrzebny czas dla nas wszystkich.

Mikołajkowa parada to pomysł (i wykonanie) pani Kasi Miszczuk. Prace nad kostiumami zaczęła już w październiku.

W paradzie udział wzięli pracownicy GOK w Łukcie: Anna Czubkowska, Katarzyna Miszczuk, Barbara Syjczak, Joanna Szymańska, Grzegorz Malinowski, Agnieszka Karmiłowicz, Elżbieta Raginiak, Agnieszka Witka oraz gościnnie Mirosława Białowarczuk.

Grzegorz, Aga

Pozdrowienia płynęły z każdej strony.

Parada wystartowała i zakończyła pochód przed GOK w Łukcie.

Jak się okazało, Grinch wcale nie był taki straszny.

Po raz pierwszy w historii parada Mikołajów przemaszerowała przez Łuktę.

Wspólne zdjęcie Grincha z paniami ze sklepu Delikatesy Centrum

Łukta, Morąg, Zakopane | **Wyprawa po Betlejemskie Światło Pokoju**

Mamy Betlejemskie Światło Pokoju - poinformował Hufiec ZHP Morąg! 10 grudnia 2023 roku z rąk Skautów Słowackich symbol pokoju pochodzący z Groty Narodzenia Jezusa trafił do Zakopanego. Następnie przewieziono go do Morąga, gdzie rozpoczęto sztafetę przekazywania światła pod tegorocznym hasłem "Czyńmy pokój", na terenie działania hufca.

Łuktę w Zakopanem dzielnie reprezentował Tymoteusz Pampuch vel BOROWIK, uczeń klasy 5 B.

Hufiec Morąg

Łukta, Gdańsk | Święto planszówek w Gdańsku, czyli Festiwal aleGramy 2023

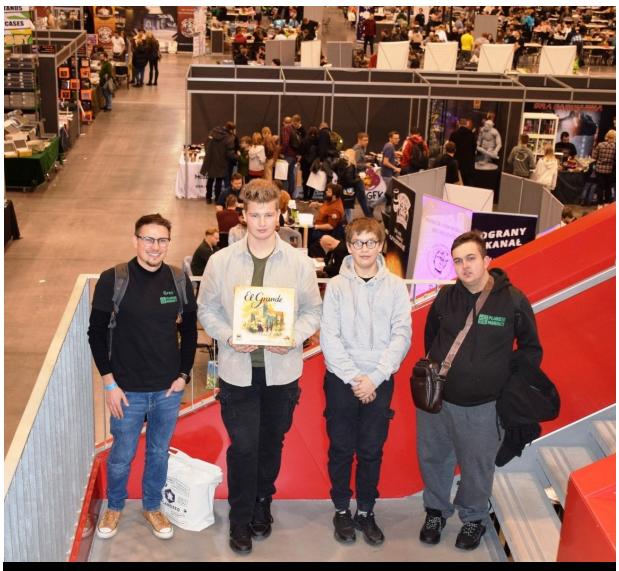

Od lewej: Grzegorz Malinowski, Igor Kamieniecki, Bartosz Kępa, Mateusz Niedbalski

W listopadowy mroźny, poranek 4-osobową grupą z klubu Planszomaniacy w składzie: Bartek Kępa, Igor Kamieniecki, Mateusz Niedbalski Grzegorz Malinowski wybraliśmy się na festiwal aleGramy 2023 do Gdańska. Zagraliśmy w kilka fajnych nowości, poznaliśmy wspaniałych ludzi, spotkaliśmy się z innymi klubami planszowymi, oraz zrobiliśmy małe, planszowe zakupy.

Na festiwalu obecne były topowe polskie wydawnictwa gier planszowych. Oprócz graczy planszówkowych, także wielbiciele komiksów, gier RPG, czy gier figurkowych mogli znaleźć coś dla siebie. Obecna była strefa prototypów (w jeden z nich zagraliśmy i przekazaliśmy feedback) oraz przeolbrzymia wypożyczalnia z równie wielką strefą do gry! Podczas festiwalu odbyły się również prelekcje, pogadanki, sesje RPG, malowanie figurek, licytacje, turnieje oraz quizy (w dwóch udało nam się wygrać pamiątkowe torby od Planszeo). Nie było szans, byśmy w jeden dzień mogli skorzystać ze wszystkich atrakcji, więc niedosyt pozostał.

Obecność na festiwalu to mega doświadczenie, które pokazało, że w dziedzinie gier mamy jeszcze wiele do odkrycia...

Olbrzymia frekwencja i masa atrakcji podczas aleGramy, to dowód na to, że gry planszowe mają się niezwykle dobrze i przeżywają swój renesans, co nas bardzo cieszy. Oczywiście meldujemy się za rok!

Gres, Planszomaniacy Łukta

Łukta | PIERWSZY JARMARK ŚWIĄTECZNY W ŁUKCIE

Drodzy Mieszkańcy, Przyjaciele, Goście!

Mamy ogromną przyjemność zaprosić Was na pierwszy Jarmark Świąteczny w Łukcie, który odbędzie się 16 grudnia na placu przed Gminnym Ośrodkiem Kultury w Łukcie. To wydarzenie przygotowane jest specjalnie dla Was i Waszych rodzin, abyście mogli poczuć magię zbliżających się świąt!

Co Was czeka?

- Efekty świetlne
- Wystawcy, którzy przygotowali dla Was regionalne smakołyki, rękodzieło, ozdoby świąteczne i wiele więcej.
- Scena: występ Aniołów, Mikołajów, Grincha i koncerty.
- Atrakcje: świąteczna kolejka, warsztaty, animacje, oraz wiele innych atrakcji, które sprawią, że każdy znajdzie coś dla siebie.
- Mikołaj.

Przywróćmy prawdziwe znaczenie świętom i celebrujmy wspólne spędzanie czasu w rodzinnej atmosferze!

Stowarzyszenie QLT, GOK Łukta

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Stowarzyszenie QLT realizuje Jarmark Świąteczny w Łukcie, który dofinansowany jest przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w ramach bezzwrotnej pomocy finansowej.
Celem przedsięwzięcia jest integracja i aktywizacja mieszkańców gminy Łukta oraz szerzenie zwyczajów i tradycji Świąt Bożonarodzeniowych.
Dofinansowanie z Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w kwocie: **20 000 zł**.

Łukta | Świąteczne spotkanie z seniorami - KGW Łukta

Magia świątecznego klimatu zagościła podczas spotkania zorganizowanego dla Seniorów przy współpracy z Fundacją Biedronki. W spotkaniu uczestniczył Wójt Gminy Łukta Pan Robert Malinowski. Podczas spotkania zrobione zostały dekoracje pierników oraz przygotowane zostały "paczuszki" dla Seniorów samotnie zamieszkujących. Nie zabrakło wspólnych rozmów oraz wspomnień.

Dziękujemy za wspólnie spędzony czas.

Magdalena Łoboda, KGW Łukta

Seniorzy bardzo miło spędzili ten przedświąteczny czas.

Pani Maria dekoruje pierniczki.

Łukta, Molza, Worliny |Wspólna celebracja życia - pierniczki, które łączą pokolenia.

To dzięki współpracy z Regionalnym Centrum Wolontariatu w Elblągu mogliśmy zrealizować zadanie pod nazwą Wspólna celebracja życia - pierniczki, które łączą pokolenia, w ramach konkursu: **„MINI GRANTY NA INICJATYWY WOLONTARIACKIE REALIZOWANE W RAMACH ZADANIA - WSPARCIE I ROZWÓJ WOLONTARIATU SYSTEMATYCZNEGO - WOW W REGIONALNYM CENTRUM WOLONTARIATU W ELBLĄGU"**

Warunkiem przystąpienia do konkursu było to, by zarówno wolontariusze, jak i lider zespołu wolontariuszy występujący z wnioskiem o mini-grant **posiadali aktywny profil w SOW (System Obsługi Wsparcia) i byli wolontariuszami Korpusu Solidarności** - zgodnie z Programem **KS**. Aktywny profil w SOW oznacza posiadanie aktualnej oferty pomocy i/lub udokumentowane godziny wolontariatu z bieżącego lub poprzedniego miesiąca. Tym sposobem zdobyliśmy nowe doświadczenie zasilając grono wolontariuszy aktywnie działających w ramach KS.

Korpus Solidarności to rządowy program, przygotowany z myślą o wolontariuszach, koordynatorach wolontariatu i tych wszystkich, którym bliska jest idea wolontariatu. W Korpusie ważne jest dbanie o dobrą współpracę wolontariusza z organizacją pozarządową, tak by przebiegała ona profesjonalnie i przynosiła obopólną satysfakcję. Dobra współpraca jest szczególnym wyzwaniem w przypadku wolontariatu systematycznego, gdzie bardzo ważne jest utrzymanie motywacji wolontariuszy w długofalowej perspektywie.

Podopieczni otrzymali paczki od uczniów.

W naszej Gminie Łukta mamy trzy ważne miejsca, o których szczególnie powinniśmy pamiętać. Są nimi: Dom Pomocy Społecznej w Molzie, Środowiskowy Dom Samopomocy w Łukcie oraz Prywatny Dom Seniora - Zakątek Seniora w Worlinach.

Uczniowie odwiedzili m.in. ŚDS w Łukcie

Od wielu lat nasz Klub 8 współpracuje z Domem Pomocy Społecznej w Molzie. Jednak w tym roku postanowiliśmy rozpocząć również współpracę z pozostałymi „Domami".

Obcowanie młodych ludzi z osobami starszymi, niepełnosprawnymi lub chorymi wywiera nieopisane wartości dodane w ich ocenie i docenieniu życia. Młodzież szkolna potrzebuje wartościowej formy spędzania wolnego czasu, ma w sobie potrzebę robienia czegoś dobrego i ważnego, takiego poczucia, że jest niezbędna innym ludziom. To właśnie takie szczególne domy, miejsca i ludzie tam przebywający mają ogromny wpływ na kształtowanie osobowości wolontariusza w duchu odpowiedzialności i życzliwości.

W związku z tym, że jest nas spora gromadka podzieliliśmy się na grupy i realizowaliśmy zadania. W naszej szkolnej kuchni piekliśmy pierniczki. W tym działaniu wspomogły nas również mamy wolontariuszy. Robiliśmy także kartki świąteczne, a to wszystko, by obdarować 75 osób. Następnie rozwieźliśmy kartki wraz z pierniczkami. Każde takie spotkanie, to było wielkie przeżycie, radość i łzy. Łzy szczęści to stały i bardzo wymowny element świadczący o potrzebie takich spotkań.

Już niedługo przed nami kolejne wspólne spotkania.

Dziękuję Regionalnemu Centrum Wolontariatu za pomoc i współpracę.

Magdalena Palińska

GŁOS MIESZKAŃCA

Łukta | DISNEYLAND – marzenie chyba wszystkich dzieci oraz niejednego dorosłego!

To marzenie można było spełnić w listopadzie za sprawą wycieczki organizowanej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łukcie przez panią Magdalenę Palińską.

Oprócz wspomnianego już parku rozrywki, w którym wszystkie atrakcje są inspirowane filmami wytwórni Walta Disneya, podczas sześciodniowej wycieczki do Francji, uczestnicy (uczniowie, nauczyciele oraz inne osoby dorosłe – organizator wyraził zgodę również na ich uczestnictwo) mieli okazję odwiedzić PARYŻ – miasto będące przez wieki kulturalnym centrum świata – kolebką naszej cywilizacji. W programie nie zabrakło: spaceru po Montmartre (najbardziej malowniczej dzielnicy), Placu Pigalle, Placu du Tertre, Bazyliki Sacré-Coeur, monumentalnej wizytówki -

Przed wejściem do Disneylandu

katedry Notre Dame, Cmentarza Père-Lachaise z grobem Fryderyka Chopina, Panteonu, spaceru po Ogrodzie Luksemburskim, Sorbony, Luwru z niezliczoną ilością eksponatów (zakładając, że obejrzenie jednego eksponatu w tym muzeum sztuki zajmuje 30 sekund, na zobaczenie całej kolekcji musielibyśmy poświęcić aż 100 dni!), Pól Elizejskich, Łuku Tryumfalnego czy Dzielnicy Łacińskiej. Najsilniejsze wrażenia wywołało jednak podziwianie panoramy miasta z Wieży Eiffla – z niemalże 300 metrów nad ziemią oraz rejs po Sekwanie. Z kolei Pałac Wersalski będący synonimem przepychu, przybliżył wszystkim jak żyli niegdyś najbogatsi królowie. Olbrzymi ogród jak z baśni, w którym dominują alejki z żywopłotów oraz bogactwo roślin i rzeźb, zachwycił każdego.

Słynna szklana piramida przed muzeum Luwr.

Wróćmy jednak myślami do Disneylandu… Jest ich na całym świecie tylko 6! Dwa w Ameryce Północnej (Floryda i Kalifornia), trzy w Azji (Szanghaj, Hongkong i Tokio) i jeden w Europie właśnie w Paryżu. Jest to miejsce, gdzie starsi mogą przypomnieć sobie piękną przeszłość, a młodzi cieszyć się obietnicą pięknej przyszłości… Parki odwiedzane są przez miliony ludzi na całym świecie, a Disneyland Paris jest najpopularniejszą atrakcją turystyczną we Francji – rocznie odwiedza go około 14 milinów osób – więcej niż Luwr czy Wieżę Eiffla.

Zapytajmy więc panią Magdalenę Palińską jak narodził się pomysł wycieczki do Francji?

Pomysł wycieczki do Paryża był propozycją, którą otrzymałam od pani Iwony – nauczycielki ze Szkoły Podstawowej we Wrzesinie. Jak tylko dyrekcja dała pozwolenie na zorganizowanie grupy, ogłosiłam informację. Okazało się, że w ciągu trzech dni lista została utworzona i zamknięta, tak wielu było chętnych.

Czy czuła Pani na karku tę presję, że jesteście w obcym kraju, ostatnio dość niebezpiecznym? Jak sobie z tym radziliście?

Myślę, że bez względu na to, gdzie jesteśmy odpowiedzialność za dzieci jest taka sama. Trzeba mieć oczy szeroko otwarte. Chciałabym tutaj pochwalić naszych uczniów, bo naprawdę byli bardzo zdyscyplinowani. To na nas opiekunach spoczywa dbałość, by dzieci czuły się bezpiecznie, skupiając się na pozytywnych doświadczeniach, przeżyciach widokach, które zostaną z nimi na zawsze. Bardzo się cieszę, że mogłam być z naszymi uczniami w Paryżu i że wszystko tak dobrze i sprawnie przebiegło. To duża zasługa również pani Marty, z którą się wspólnie wspierałyśmy.

Nauczycielem, który wsparł panią Magdę była pani Marta Wasiuk – uwielbiana przez uczniów anglistka. We dwie stworzyły przemiłą atmosferę i sprawiły, że uczniowie czuli się komfortowo i bezpiecznie. Co jednak panią najbardziej zaskoczyło podczas wycieczki, może co wzruszyło?

Cała wycieczka była dla mnie bardzo pozytywnym doświadczeniem, cieszę się, że mogłam być jej częścią. Rzeczą, która totalnie mnie zaskoczyła była Statua Wolności w Paryżu! Nie spodziewałam się Jej tam. Ostatni dzień w Disneylandzie był dla mnie ogromnym przeżyciem, a świąteczna parada Myszki Mickey sprawiła, że uroniłam łzy szczęścia. Chciałabym, aby każde dziecko mogło w swoim życiu doświadczyć czegoś tak magicznego. Jestem ogromnie wdzięczna pani Magdzie za możliwość wyjazdu i spełnienie dziecięcego marzenia.

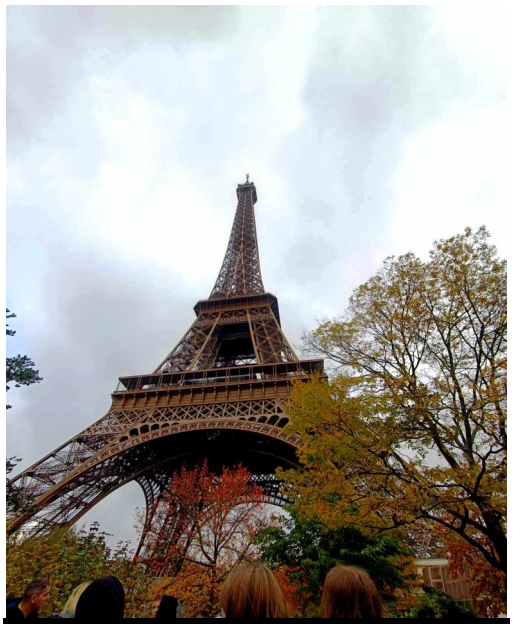
Wieża Eiffla robi wrażenie.

A jak wyjazd do Francji wspominają uczniowie?

Letycja Pawełczyk – Podczas wyjazdu do Francji najbardziej podobała mi się wycieczka do Disneydandu. Było tam wiele, świątecznie ozdobionych alejek ze sklepami i jeszcze więcej kolejek oraz różnych innych atrakcji. Mi osobiście najbardziej podobały się dwie kolejki: „Hyperspace Mountain”- kolejka ze Star Wars i „Indiana Jones and the Temple of Perli”. Natomiast w zwiedzaniu Paryża największe wrażenie wywarła na mnie Wieża Eiffla, ponieważ było tam bardzo wysoko i pięknie mimo, iż pogoda nie była pierwszego dnia najlepsza.

Wojciech Kubicki – Takie wyjazdy, jak ten do Francji sprawiają, że zbliżamy się do siebie, bo to jest inny czas. Dużo czasu spędzamy w gronie kolegów, bez rodziców. W Disneylandzie najbardziej podobało mi się Hollywood Tower – czułem się jakbym był w spadającej windzie.

Iga Józefiak - Będąc w Luwrze postanowiłam, że odwiedzę zabytki, które są najciekawsze. Zobaczyłam obraz „Mona Lisa” i pomimo, że dużo osób się nim zachwyca na mnie nie zrobił totalnie wrażenia. Odwiedziłam rzeźby greckie, które były bardzo ciekawe. Największe wrażenie zrobiła na mnie rzeźba „Sfinks”. Myślałam, że będzie o wiele mniejszy a był przeogromny. Chciałam też zauważyć, że we Francji jest o wiele więcej uchodźców niż u nas w Polsce. W Paryżu mieszka mnóstwo ludzi i jest tam bardzo dużo turystów, co było czasami bardzo przytłaczające (zaśmiecone uliczki, ogromna ilość bezdomnych osób).

Marika Moszczyńska – Różnice pomiędzy naszymi krajami (Polską i Francją) widoczne były gołym okiem. We Francji ludzie byli bardzo uśmiechnięci i mili, w Polsce nie widuję takiego zachowania za często. Nie sądziłam też, że różnica temperatury będzie aż tak widoczna. Fajnie, że ludzie we Francji mówią w bardzo dużej ilości języków.

Dariusz Dobrosielski – Ta wycieczka spełniła moje marzenia. Spodziewałem się, że będzie mi się podobać, ale było jeszcze lepiej, niż myślałem, że będzie!

Dorota

Praca traktorzysty i niesforny pomocnik

Gdy brat dostał powołanie do wojska, podjąłem decyzję, że rzucę szkołę morską i pójdę do pracy. Przerwałem naukę i wróciłem zatem do domu. Niestety nie mając żadnych kwalifikacji nie mogłem być zatrudniony w sektorze morskim, więc zatrudniłem się w Zespole PGR-owskim „Korsze", jako pomocnik traktorzysty.

Traktorów w zakładzie było wiele. Mieliśmy dopiero co wchodzące Ursusy, poniemieckie Lanz Bulldogi oraz amerykańskie ciągniki, których mieliśmy naprawdę sporo! Niestety, jak to się mówi, szybko się „skończyły", gdyż zaczęło brakować nam części zamiennych, których dostawę blokowała Rosja podpisując układ z Polską. A amerykańskie maszyny były naprawdę znakomite. Mieliśmy do nich całe, eleganckie wyposażenie.

Pomocnikiem byłem jedynie miesiąc. Pracowałem na tzw. „żelaźniaku", traktorze całym ze stali, łącznie z kołami.

Odbyłem miesięczny kurs w Korszach, a po nim otrzymałem Lanz Bulldoga po gruntownym remoncie oraz swojego pomocnika. Każdy traktorzysta miał swojego. Chłopak był ode mnie starszy ze 4 lata i posturą również mnie przewyższał, więc, wiadomo, próbował mnie zdominować i mną kierować. Na domiar złego, był z niego straszny leń! Chcąc dobrze wykonywać powierzoną nam pracę, byłem zmuszony ciągle go kontrolować. Pracowaliśmy jako zespół, więc za całą naszą pracę to ja byłem odpowiedzialny.

Pracę mieliśmy rozłożoną w taki sposób: pomocnik pracował przez 8 godzin, traktorzysta przez 6 plus nadzór nad pomocnikiem. Do nadzoru miałem amerykański ciągnik „Empire". Jeśli miałbym go do czegoś porównać, to chyba do „gazika". Miał też biegi szosowe. Dysponował jedynie lekką przyczepą dwukołową, którą dowoziło się np. napoje, żywność, czy inne zapotrzebowanie. Do tego miałem również osiodłanego bardzo wysokiego konia, „holendra". Kilkukrotnie przyjeżdżałem na kontrolę mojego pomocnika. Chłopak wygaszał traktor i sobie spał spokojnie. Jak tylko podjechałem traktorkiem, to wiadomo warkot silnika go budził i chłopak wstawał i wciskał mi różne wymówki: a to paliwa zabrakło, a to zawsze coś. Nie miałem dowodów na to, że robił to celowo. Postanowiłem zatem go przechytrzyć i któregoś razu na kontrolę wybrałem się konno. Podjechałem cichuteńko. Patrzę, a on sobie śpi pod gruszą! Uwiązałem konia, znalazłem sporawy kij i jak mu walnąłem po tyłku, to się moment zerwał na równe nogi! Rzucił się na mnie z pięściami z myślą, że mnie szybko powali. A ja go natomiast zaskoczyłem jednym, szybkim, precyzyjnym uderzeniem. Chłopak padł na ziemię, ale zaraz zerwał się na równe nogi i w długą, zaczął uciekać! Próbowałem go gonić, ale był ode mnie szybszy. Przypomnę, że był również większy i sprawniejszy. Skoczyłem zatem z tym kijem na konia i galopem za nim! W biegu krzyczę do niego by wracał do gospodarstwa! Jak tylko się zbliżyłem, próbował mnie zrzucić z konia, ale koń był wysoki, więc nie mógł mnie dosięgnąć. W dodatku w ręku miałem jeszcze kij, więc się dobrze broniłem. Udało mi się go w końcu odprowadzić do gospodarstwa. Po przedstawieniu sytuacji kierownik zwolnił go natychmiast. Na drugi dzień dostałem do pracy nowego pomocnika, w moim wieku. Ten okazał się być bardzo uczynny i pracowity. Z traktora nie schodziłby przez 20 godzin. Od tej pory dobrze mi się w tym gospodarstwie pracowało. ■

Traktor Lanz Bulldog

Ojciec na przymusowych robotach i Żydzi

Mój ojciec w czasie wojny był na przymusowych robotach. Został zabrany do budowy lotniska pod Przasnyszem. Był potraktowany dosyć ulgowo, bo tylko trzy dni w tygodniu robił, a przez resztę dni pozwolono mu prowadzić nasze gospodarstwo. Pracował przy wyrównywaniu, niwelacji terenu. Pracował z końmi, które miały przyczepioną z tyłu jakby łopatę. Musiał tylko pilnować, by za głęboko, lub za płytko, ta łopata nie wchodziła w ziemię. Nieraz i mnie zabierał na te roboty, bo sam chciałem to wszystko zobaczyć.

Oprócz paru gospodarzy, którzy oporządzali te konie, były tam jeszcze dwa baraki Żydów, którzy również zostali przymusowo skierowani na roboty. W pamięci utkwił mi taki fragment jak strażnicy wyprowadzali tych Żydów, ubranych w brązowe chałaty (długie okrycie wierzchnie przypominające płaszcz - przyp. red.) i brązowe czapki, i kierowali ich do roboty. Mieli łopaty na ramieniu i chcieli, czy nie chcieli, musieli śpiewać. Do miejsca, gdzie zaczynało się lotnisko, była brukowana droga. Strażnicy ich eskortowali z obu stron, a oni szli i śpiewali tak: „Jak był Śmigły Rydz, nie umielim nic, a jak nastał Hitler złoty, to nauczył nas roboty." Dalej nie pamiętam, wyleciało mi z pamięci, ale był to wymuszony śpiew, ponury. Do tego jeszcze wtórowały im uderzenia drewnianymi chodakami po bruku, to aż w głowie mi trzeszczało. ■

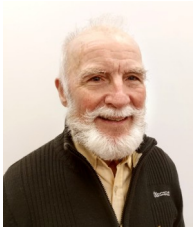

*Opowiada **Grzegorz Stanisław Świercz**, instruktor żeglarstwa w stopniu kapitana jachtowego i kapitana motorowodnego. Mimo emerytury nadal prowadzi wiele rozmaitych kursów i rejsów żeglarskich zarówno śródlądowych jak i pełnomorskich.*

NASZE ZDROWIE

Ziołowe święta Bożego Narodzenia

W polskiej tradycji Boże Narodzenie to jedno z dwóch najważniejszych świąt. To wyjątkowy i magiczny czas, gdzie wszystko może się zdarzyć. Według starych wierzeń to właśnie w Wigilię źródlana woda zamieniała się w wino i miód. Spod śniegu natomiast przebijały się piękne kwiaty, a zwierzęta przemawiały ludzkim głosem. Wierzono także w to, że w te dni zioła, przyprawy i zboża mogą zapewnić zdrowie i szczęście na cały kolejny rok.

Dawne zwyczaje

Jeśli nie Wy, to Wasi rodzice pamiętają takie święta, gdzie w Wigilię od samego rana towarzyszyły domownikom zioła, przyprawy, zboża i owoce. Musiały być obowiązkowo nie tylko w potrawach na wigilijnym stole, ale także w domowych pomieszczeniach. Wszystko miało swoje znaczenie. Np. o poranku nacierano sobie zęby czosnkiem, aby w ten sposób chronić je aż do następnych świąt. Równie ważne były potrawy z rzepy i orzechów, jabłka natomiast miały chronić przed chorobami gardła.

Zioła dla ochrony i dobrobytu

Dawniej zamiast choinki w najważniejszym miejscu izby stawiano snopki zbóż. Najczęściej było to żyto, które miało zapewnić urodzaj w kolejnym roku. W niektórych regionach Polski południowej snopek żyta, owsa, jęczmienia i wiązkę koniczyny stawiano w 4 kątach. Po wieczerzy słomą ze snopków obwiązywano drzewa, by lepiej rodziły. Do uli dla obfitości miodu wkładano wosk i jemiołę. Co ważne, musiała być strącona obuchem i złapana przez drugą osobę na dole. Tylko jeśli nie dotknęła ziemi, zapewniało to czystość miodu.

Dekoracje domu i nakrycia stołu

Jeszcze nie tak dawno na wigilijnym stole pod obrusem pojawiało się siano i gałązki choiny, a pod talerze sypano ziarna zbóż. Robiło się to nie tylko dla zabaw. Dosyć znaną była ta, że panna, która wyciągnęła najbardziej zielone źdźbło siana, najszybciej miała wyjść za mąż. Ziarna jednak miały zapewnić dobrobyt, w gałązkach choinki drzemały cudotwórcze właściwości, a siano przecież do dziś symbolizuje miejsce narodzin Chrystusa. Choinka – jodła, świerk, sosna – dziś jest tradycją chrześcijańską, ale od dawna wierzono, że to „drzewo życia". Na nim wieszało się jabłka, by chroniły domowników przed chorobami. Orzechy natomiast były ważne, bo wierzono że odpowiadają za sprawy sercowe. Na gałązkach pojawiały się też wydmuszki, które były symbolem płodności i dobrobytu. Cała choinka miała natomiast moc chroniącą przed złem i urokami. Dziś wiele osób wierzy, że jemioła ma również taką moc. Powieszona nad stołem lub drzwiami wejściowymi ma zapewnić dobrobyt, szczęście i chronić przed chorobami.

Zioła w świątecznych potrawach

Obecnie do tej tradycji przywiązuje się niestety coraz mniejszą wagę. Jednak jeszcze niedawno w wigilijnych potrawach musiały znaleźć się wszystkie płody rolne i leśne z całego roku. Dlatego jadało się bliny lub kluski z ziołami, fasolę, groch, bób, kapustę, kaszę, grzyby. Obowiązkowo na stole musiały pojawić się jabłka, śliwki, orzechy, mak i miód. W wielu regionach kraju potrawy podawano z olejem lnianym lub rzepakowym. Z owsa natomiast przygotowywano kisiel, który popijało się napojem z zalewanych gorącą wodą konopi. Obowiązkowo w potrawach musiały znaleźć się odpowiednie zioła. Te dodaje się do wigilijno-świątecznych dań też dziś. Do ciężkostrawnych potraw z kapustą i grochem dodaje się kminku, liścia laurowego i jałowca. Wszystkie te zioła nie tylko pomagają na kłopoty trawienne, ale świetnie podkreślają smak pasztetu, łazanek czy pierogów z kapustą i grzybami. Do barszczu lub zupy grzybowej obowiązkowo trafia liść laurowy, pieprz, majeranek i ziele angielskie. Ten sam zestaw ziół świetnie komponuje się też z zupą rybną, karpiem w galarecie czy popularnej teraz rybą po grecku.

Nowe przyprawy na święta

W naszej, staropolskiej kuchni dość szybko zagościły zupełnie nowe smaki i zapachy. Dlatego dziś nikogo już nie dziwią bakalie, zioła jak szafran, czy gałka muszkatołowa, a także cytrusy i przyprawy korzenne: cynamon, goździki, imbir, kardamon. Dziś ciężko wyobrazić sobie bez nich święta, choć ze starą tradycją wigilijno-świąteczną nie mają wiele wspólnego. Jednak kiedy jesteśmy przejedzeni po skosztowaniu wszystkich pyszności, znowu wracamy do naszych korzeni. Sięgamy po rozmaryn, rumianek, koperek, kminek czy miętę, które świetnie radzą sobie… z trawiennymi dolegliwościami.

Zgodnie ze staropolską tradycją niech zioła przyniosą pomyślność, szczęście i zdrowie do waszych domów bez względu na to, po które zioła, zboża i przyprawy sięgniecie, życzymy Wam, aby Święta były pachnące choinką, prawdziwie ciepłe, rodzinne i magiczne!

Magdalena Mudry - zwolenniczka i propagatorka zdrowego trybu życia. Od kilku lat biorąca czynny udział w promowaniu zdrowego żywienia, prowadząca warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Praktyk terapii naturalnych, zielarz, fitoterapeuta.

Bóg w swojej dobroci kolejny raz daje nam łaskę przeżywania Świąt Bożego Narodzenia. Kieruje nasze myśli ku największej Miłości – Jezusowi, który opuścił chwałę Nieba i stał się człowiekiem, by narodzić się w świecie stęsknionym za współczuciem, zrozumieniem, miłosierdziem.

Życzę Wam, byście w codzienności życia odnaleźli swoje Betlejem, a w nim Chrystusa, który przychodzi do każdego osobiście z darem pokoju, radości, pojednania – a do niektórych domów także z nadzieją i pociechą po stracie bliskiej osoby, której zabrakło na Wigilii…

Niech Jezus – Narodzony Zbawiciel obdaruje Was: - światłem, które nie gaśnie, - miłością, która nigdy nie przemija, - dobrocią, która nigdy się nie kończy, - przebaczeniem, które zawsze jest aktualne.

Niech Pan znajdzie godne miejsce w naszych rodzinach, będąc przyjętym z wiarą, miłością i dziecięcą ufnością.

Szczęść Boże!
Ks. Zbigniew Żabiński

Szanowni Państwo!
Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Wam, aby w ten szczególny czas
w Waszych domach zagościły
zdrowie, szczęści i spokój,
abyście mogli te chwile spędzić w rodzinnej atmosferze.

Serdecznie dziękujemy za zaufanie i obecność
na wydarzeniach przez nas organizowanych.
Wierzymy, że kolejny rok również
będzie obfitował w niezapomniane chwile.

Szczęśliwego Nowego Roku!

Dyrektor Anna Czubkowska
i Pracownicy GOK w Łukcie

Niech magiczna moc
Wigilijnego Wieczoru
przyniesie spokój i radość.
A Nowy Rok obdaruje
pomyślnością i szczęściem.
Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
życzą

Robert Malinowski
Wójt Gminy

Marta Drozdowska
Przewodnicząca Rady Gminy

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie
Redaktor naczelny i techniczny: Grzegorz Malinowski
Redaktorzy: Dorota Pawełczyk, Joanna Szymańska, Agnieszka Karmiłowicz

Masz ciekawe informacje? Chcesz zamieścić artykuł? Znasz kogoś z nietypowymi zainteresowaniami? Skontaktuj sie z nami!
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: gok@goklukta.pl